



## PRENUMERATA:

Z odnośnieniem do domu  
lub przesyłką pocztą:  
rocznie 24 mk., półrocz-  
nie 12 mk., kwartalnie  
mk., miesięcznie 2 mk.

Numer pojedynczy  
15 fenigów.

# MONITOR POLSKI

WYCHODZI CODZIENNIE Z WYJĄTKIEM NIEDZIEL I ŚWIĄT.

## OGŁOSZENIA.

„Monitor Polski“ przyjmuje ogłoszenia rządowe, instytucji społecznych i użyteczności publicznej, zaś od osób prywatnych, tylko takie, które wynikają ze stosunku do władz rządowych i powyższych instytucji.

Cena za wiersz drobnego pisma (petit) po tekście 1 Mk.

Redakcja i Administracja Pl. Małachowskiego Nr. 4.

Redakcja otwarta od 9—1 i 5—6 p. p.

Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe.

## DZIAŁ NIURZĘDOWY.

Warszawa, 30 sierpnia 1918 r.

Spółceństwo nasze zaczyna się domagać coraz liczniej i coraz dobitniej zaprowadzenia powszechnego i przymusowego nauczania elementarnego. Uchwały w tym kierunku zapadają nietylko po miastach, ale także na licznych zgromadzeniach gminnych. W wielu miejscowościach już powszechne nauczanie w czyn wprowadzono.

Parcie naszego ludu w kierunku przymusowego nauczania świadczy o ogromnym postępie świadomości, jaki się dokonał w czasie obecnej wojny. Lud nasz jest praktycznie i trzeźwy. Rozumie on doskonale, że powszechne nauczanie będzie rzeczą kosztowną i obciąży kraj ogromnymi wydatkami. Ale zrozumienie wartości oświaty staje się tak ogólne, że lud nasz nie waha się ponieść tych ogromnych wydatków, byle młodym pokoleniom zapewnić systematyczną i powszechną naukę.

Rozwój szkolnictwa ludowego na wsi i w miasteczkach będzie jedną z najpiękniejszych kart naszych dziejów wojennych. Szkolnictwo nasze rozwija się z szybkością żywiołową. W gminach, w których za czasów rosyjskich była jedna lub dwie szkoły — dziś jest kilkanaście. Lud nie żałuje pieniędzy na szkoły i na nauczycieli. Najpiękniejszą koroną tego żywiołowego pędu do oświaty jest żądanie powszechnej i przymusowej nauki.

Cały nasz dotychczasowy niedorozwój polityczny i gospodarczy ma swoje źródło głównie w braku oświaty mas ludowych. Rząd rosyjski świadomie i planowo tamował i obniżał poziom oświaty, aby nasze masy ludowe uczylić podatnym narzędziem rusyfikacji. Podtrzymywaniem ciemnoty próbował rząd rosyjski zabić w naszym społeczeństwie instynkt państwowy, zwrócić warstwy ludowe przeciw klasom oświeconym i historycznym. Trudności, na jakie natrafia obecnie budowa państwa polskiego często we własnym społeczeństwie, płyną głównie z braku oświaty i braku zrozumienia przez szerokie masy ludowe znaczenia własnego państwa dla rozwoju narodu. Niska i prymitywna technika naszego życia gospodarczego, pasożytnictwo ekonomiczne, jakie się panoszy w naszym kraju, niedostateczna produkcja naszego rolnictwa, słaby rozwój naszego rodzinnego handlu — to wszystko płynie z braku ogólnej oświaty, tego podstawowego czynnika, który daje człowiekowi jasną orientację w zawiłych stosunkach współczesnego życia zbiorowego na każdym polu.

Dążenie do powszechnej i przymusowej oświaty świadczy o tem, że społeczeństwo nasze, a w szczególności nasze warstwy ludowe, rozzerwały już to przekleście koło bierności, w jakie usiłował je zamknąć najazd rosyjski na ziemiach polskich, że wkroczyło już na tory normalnego rozwoju, którego skutki na wszyst-

kich polach są już dziś widoczne. Trzy lata zaledwie dzieli nas od tej chwili, kiedy rosyjski aparat państwowy został siłą oręża wyrzucony z granic Polski. Trzy lata ciężkiej wojny z jej katastrofalnymi następstwami dla naszego kraju. A jednak i w tych ciężkich latach kraj dźwignął się moralnie, otrząsnął się z naleciałości rosyjskiego jarzma politycznego i znalazł drogę do normalnego rozwoju, którego pierwszym warunkiem jest powszechna oświata.

W tem żywiołowym dążeniu do oświaty i coraz ogólniejszem wołaniu o powszechne i przymusowe nauczanie przejawia się nasza żywotność narodowa, która po długim śnie i ucisku budzi się do nowego życia i stwarza niezniszczalne fundamenty naszej narodowej przyszłości.

## Ogólnopolski zjazd nauczycielski w Piotrkowie.

Zorganizowane w maju zeszłego roku w Krakowie staraniem prezydów kilku większych organizacji nauczycielskich z Galicji i Królestwa Biuro szkolnictwa polskiego, mające na celu utrzymywanie ideowej łączności między wszystkimi polskimi towarzystwami nauczycielskimi, zwołało na d. 25, 26 i 27 b. m. zjazd przedstawicieli tych towarzystw do Piotrkowa. Był to drugi z kolei zjazd (pierwszy odbył się w styczniu r. b. w Krakowie), poświęcony ważnym sprawom zasad ogólnych organizacji szkolnictwa, rozkładu przedmiotów nauki w szkole powszechnej i średniej, ustroju szkolnictwa w okresie przejściowym, organizacji prawnej szkolnictwa, organizacji władz szkolnych i t. d. W styczniu wygłoszone były odpowiednie referaty i przeprowadzona dyskusja ogólna; obecnie zjazd miał dać odpowiedź na szczegółowe zagadnienia.

Na zjazd przybyło przeszło 50 delegatów: z Królestwa Polskiego, z Galicji i ze Śląska.

Prezydium ukonstytuowało się, jak następuje: prezes — prof. Jan Kasprzowicz ze Lwowa (prezes Tow. Naucz. Szkół Wyż.), wiceprezisi pp.: Józef Bojasiński (prezes Stow. N. P. w Warszawie), Zygmunt Nowicki (prezes Oddz. Warszawskiego Zrzeszenia N. P. S. P.), Stanisław Nowak (prezes Związku Naucz. Lud. z Krakowa), Szczurkiewicz (wiceprezes Tow. Pedagog. ze Lwowa), sekretarz generalny — p. Władysław Kopczeński (czł. Zarządu Stow. Naucz. P. w Warszawie).

Zjazd powiłał imieniem miasta Piotrkowa prezydent p. Nowicki, a następnie imieniem Ministerstwa W. R. i O. P. wizytator p. Nawroczyński. Oprócz p. Nawroczyńskiego z ramienia Ministerstwa na zjazd przybyli: inspektor krajowy, ks. Gralewski, wizytatorka dr. Męczkowska, kierownik wydziału statystyczno-prasowego, p. H. Rygiel i p. Władysław Radwan.

Na początku obrad wpłynął nagły wniosek w sprawie stosunku władz administracyjnych do szkolnictwa w projekcie ministra Steckiego o ustroju administracyjnym Król. Pol. Po przemówieniu delegata Zrzeszenia Naucz. Pol. Sek. Pocz. z Warszawy, p. Drabarka, przyjęto następującą rezolucję:

„Zjazd stwierdza, że oddanie szkolnictwa polskiego, jak to przewiduje złożony Radzie Stanu przez rząd polski projekt ustroju admi-

nistracyjnego Kr. Pol., pod zarząd organów administracyjno-politycznych grozi uzależnieniem wychowania przyszłych pokoleń narodu od bieżących tendencji politycznych, wprowadzeniem walki politycznej do szkolnictwa i w szeregach nauczycielstwa. Zjazd stwierdza, że zrealizowanie tego projektu byłoby klęską dla spraw wychowania w Polsce i wyraża ufność, że Rada Stanu projektu nie zaakceptuje“.

Następnie ks. Gralewski przypominał wytyczne punkty swego referatu o „Zasadach ogólnych organizacji szkolnictwa polskiego“, które bez dyskusji przyjęto.

Do referatu prof. Henryka Rowida o „Rozkładzie i stosunku wzajemnym przedmiotów nauki w szkole powszechnej“ przygotowano były pytania, nad którymi rozwinęła się dyskusja. Ustalono w końcu, że szkoła powszechna ma dać wychowawcom swym: a) warunki rozwoju fizycznego i duchowego, b) stwarza podstawę, na której z czasem rozwinię się charakter moralno-religijny człowieka, c) budzi ideę wspólną wszystkim obywatelom, ideę umiłowania ziemi ojczystej na podstawie głębszego poznania jej przyrody i dziejów, d) wyposaży wychowanków w zdolności, które im z czasem umożliwią pomnażanie i wzbogacanie dóbr materialnych i duchowych własnego narodu. Obowiązek uczęszczania do szkoły ma trwać od 7 do 14 roku życia. Przed rozpoczęciem szkoły powszechnej obowiązują wychowanie przedszkolne, które powinno być w rękach samorządów gminnych. Maksymalna liczba dzieci na jednego nauczyciela może wynosić 40; liczba jednostek lekcyjnych w oddziałach waha się od 21 do 37.

Był to plon obrad niedzielnych. W poniedziałek prof. Maksymilian Heilpern z Warszawy wygłosił cenny i interesujący referat o szkołach zawodowych, nad którym jednak wobec braku referatów dyskusji nie otwierano, odkładając omówienie tej ważnej sprawy na zjazd najbliższy (w styczniu).

Na porządek dzienny weszła następnie sprawa ustroju przyszłej szkoły średniej, rozwinęta w referacie p. Bolesława Kielskiego z Krakowa, który przedstawił projekt 5-letniej szkoły średniej ogólnokształcącej, do której można by było wstępować po 6 lub 7-iej klasie szkoły powszechnej. Projekt przyjęto niemal jednomyślnie (1 głos za gimnazjum 8-klasowym); podzieliły się tylko znacznie głosy co do dopuszczania do szkoły średniej po skończeniu 6 klas szkoły powszechnej. Sprawę tę, jak i sprawę koedukacji w szkole powszechnej oraz przeprowadzania selekcji w szkole średniej rozstrzygnąć ma zjazd następny.

Ustalono następujące zasady ustroju szkoły średniej:

Celem szkoły średniej powinno być zdobycie wszechstronnej kultury, a więc kultury myśli, uczuć i woli z uwzględnieniem pierwiastków ogólnoludzkich, społeczno-narodowych i indywidualnych, w czem wszystkim mieści się zarazem pojęcie etycznego charakteru i zdolności do czynu (samodzielnej pracy i działania).

Podstawowymi zaś zasadami programu nauki szkolnej ma być przede wszystkim zasada równowagi kształcenia duchowego i fizycznego. Dla wychowania moralnego należy przy nauce religii położyć nacisk na stronę etyczną z ograniczeniem strony dogmatycznej. W programie nauk ma się wyrazić charakter narodowy szkoły polskiej. Pod tym względem należałoby zrobić pewną różnicę między szkołą powszechną, w której chodziłoby przede wszystkim o rzeczą polską, a szkołą średnią, gdzie należałoby ukazać stosunek tych rzeczy do kultury ogólnopolskiej.

ludzkiej, a tem samem uwzględnić w pierwszym zakresie tło powszechnie, mianowicie przy nauce literatury, historii i geografii. Ma się wyrazić również związek szkoły z życiem. W tym celu należałoby położyć silniejszy nacisk na a) współczesność, b) stronę praktyczną nauk, c) przygotowanie do życia społecznego i d) przygotowanie do dalszego rozwoju i wyższych studiów.

Co do organizacji szkoły powszechnej w okresie przejściowym, wobec niemożności realizowania 7-letniej szkoły natychmiast, uchwalono:

Szkołę 5-letnią z dwiema siłami nauczycielskimi zjazd uznaje za najniższy typ szkoły, mogący spełnić do chwili zrealizowania 7-letniej szkoły powszechnej niezbędne minimum zadań pedagogicznych. Szkoła z 1 siłą nauczycielską, której istnienie w najbliższych latach musimy tolerować, nie może spełnić tego minimum zadań.

Dyskusja nad referatem i propozycjami dr. Henryka Rowida z Krakowa w sprawie wykształcenia nauczycielstwa ludowego doprowadziła do ustalenia, że nauczyciel musi przejść przez całkowitą 5-letnią szkołę średnią ogólnokształcącą (specjalnego typu) i dwuletnią wyższą sześcioletnią zawodową.

We wtorek obrady znowu rozpoczęły się od sprawy, będącej poza porządkiem dziennym, a mianowicie, od sprawy plac nauczycielstwa szkół początkowych. Po przemówieniach p. Nowickiego, prezesa Zrzeszenia Naucz. P. S. P. z Warszawy, i p. Nowaka, prezesa Związku Naucz. L. z Krakowa, uchwalono dwie rezolucje, w sprawie podniesienia etatów dla nauczycieli szkół elementarnych.

Po uchwaleniu tych rezolucji kierownik Biura szkolnictwa polskiego, dr. Karol Dawidowski, przedstawił do przedyskutowania i zatwierdzenia regulamin stałej organizacji zjazdów. Będzie ona nosiła nazwę „Związku polskich towarzyszów nauczycielskich”, a Biuro szk. pol. będzie i nadal funkcjonowało jako sekretariat prezydium. Natychmiast wybrano prezesa Związku: został nim prof. Jan Kasprowiec. Kierownikiem biura został nadal dr. K. Dawidowski; przedstawicielem Związku na Król. Polskie jest p. Henryk Rygier.

Posiedzenie wreszcie zakończyło rozważenie zasad organizacji władz szkolnych i ustroju prawnego szkolnictwa na podstawie referatów prof. Kutrzeby z Krakowa i prof. Dubanowicza, omawianych w nieobecności autorów przez p. Radwana.

Rezultaty obrad zjazdu są i pokaźne i poważne. Ustalono opinie w wielu ważnych kwestiach, czem umożliwiono dalszą pracę nad wykończeniem szczegółów.

Następny zjazd delegatów projektowany jest na styczeń r. p. we Lwowie.

## Przekształcanie się Anglii.

Coraz jaśniej zarysowuje się gruntowne przekształcanie się państwowego gmachu imperium brytyjskiego w czasie obecnej wojny. Ciężar wojny spoczywa głównie na narodzie angielskim i na kolonjach. Aby udźwignąć ten ogromny ciężar, Anglia przebudowuje się szybko wewnątrz i zewnątrz, by ciężar ten rozłożyć na barki wszystkich części swego imperium.

O wewnętrznej przebudowie Anglii wskutek zaprowadzenia nowego prawa wyborczego pisano już na tem miejscu. Wbrew wszelkim oczekiwaniom wybory do angielskiej Izby gmin zostały przyspieszone. Odbędą się one już w listopadzie tego roku. Jakie wyniki one dadzą — okaże niedaleka przyszłość.

Ale i w stosunku do swych kolonii Anglia przeżywa początki gruntownego przekształcenia. Kolonie dźwigają dziś dużą część ciężaru wojennego. Dają żołnierza, krew, pieniądze i żywność. Aby zachęcić kolonie do dalszych ofiar i unicestwić opór, który tu i owdzie zaczyna się przejawiać, rząd angielski czuje się zmuszonym dać tym kolonom pewne i to znaczne prawa.

Wyrazem tego dążenia do ścisłego spójenia kolonii z krajem macierzystym jest utworzenie państwowego brytyjskiego gabinetu wojennego. Utworzenie tego gabinetu ogłoszono urzędowo dnia 19 b. m. Gabinet ten miał się, wedle początkowego projektu jego twórcy, Lloyd'a George'a, zbierać rzadko i trwać krótki czas. Według najnowszego projektu, gabinet ten działać będzie poniekąd w *permanencji*. Każde dominium będzie miało prawo wysłania jednego stałego członka swego ministerstwa do tego gabinetu w Londynie. Będzie on stałym członkiem gabinetu państwowego, o ile premier odnośnego dominium nie skorzysta ze swych praw. Ci stale przebywający delegaci rządów dominjalnych mogą zażądać w każdej chwili zwołania państwowego gabinetu wojennego. Z reguły zaś będzie się zbierał ten gabinet na narady w stałe określonych odstępach czasu.

W ten sposób wzmocniono silnie znaczenie państwowe poszczególnych dominjów w stosunku do Londynu. Dotychczas rząd każdego dominium musiał się porozumiewać z angielskim premierem gabinetu za pośrednictwem londyńskiego urzędu kolonialnego. Obecnie urząd ten odpada, a premier każdego dominium może wchodzić w stosunek bezpośredni z londyńskim premierem. W ten sposób zrównano poniekąd wszystkich prezydentów całego imperium brytyjskiego i spełniono żądania zamorskich prowincji, aby narody australijskie, nowozelandzkie, kanadyjskie i południowo-afrykańskie zostały równouprawnione z narodami macierzystymi, Anglikami, Szkotami i — Irlandczykami.

Państwowy gabinet wojenny jest w obecnej formie czemś w rodzaju faktycznej rady związkowej i jest prawdopodobnie poprzednikiem i zapowiedzią przekształcenia się imperium brytyjskiego w państwo związkowe. Anglia, nauczona doświadczeniem, rozpoczyna budowę nowego rusztowania państwowego, opartego na równouprawnieniu dominjów. Pragnie tą reformą osiągnąć cele bliższe i dalsze: skłonić dominja do dalszej krwawej wojny w obronie Anglii i zabezpieczyć się na przyszłość przed rozpadnięciem się obecnego kolosa państwowego.

Proces, któryby w pokojowych warunkach trwał całe dziesięciolecie — w czasie wojny dokonyuje się w paru latach, niemal w miesiącach i to równocześnie na wszystkich polach.

J. D.

## Tegoroczne zbiory.

W sprawozdaniach ogłoszonych w pismach rolniczych znajdujemy szczegóły o wyniku zbiorów tegorocznych w różnych krajach. Przedstawiają się one przeważnie niezbyt pomysłnie.

W Niemczech zbiór żyta i jęczmienia po większej części został już ukończony, pszenicy zaś skutkiem deszczów uległ opóźnieniu. Zbiór siana dokonywa się pośpiesznie, dzięki wyznaczonym premjom. Gatunek żyta naogół dobry, ale z powodu nadmiernych deszczów ziarno jest mokre i będzie musiało być poddane sztucznemu suszeniu. Pszenica w wielu miejscowościach uległa spalaniu. Drugi zbiór siana wypadł o wiele lepiej, niż pierwszy, i gatunek jest bardzo dobry. Słoma w licznych miejscowościach dotkliwie uciierpiała; na rynku prawie wcale jej niema, gdyż zapotrzebowania rządowe muszą być wprawie pokryte.

Obawy, że tegoroczne zbiory ziarna będą mniejsze skutkiem użycia większej ilości gruntów pod uprawę warzyw i roślin oleistych, nie ziściły się. Uprawa ozimej pszenicy była nieco mniejsza, ale różnica wyrównana została przez powiększenie pól pod uprawę żyta. W rezultacie zbiór żyta wypadł nie gorzej, a nawet nieco lepiej, niż w roku ubiegłym. Prawie w dwóch trzecich powiększona była uprawa jęczmienia; zbiór owsa zapowiada się lepiej, niż w roku 1917. Widoki urodzaju kartofli są dobre. Pod uprawę wczesnych kartofli użyto o 20% więcej gruntów, uciierpiała one jednak bardzo skutkiem częstych przymrozków. Lepsze rezultaty zapowiada uprawa roślin oleistych: Zbiór jednak nie będzie tak obfity, aby pokrył w zupełności zapotrzebowanie tłuszczów.

Rumunia, która w zeszłym roku pokrywała niedobory różnych krajów, w roku bieżącym nie może być zupełnie brana w rachubę, gdyż zbiory tamtejsze zaledwie starczą na miejscowe potrzeby. Zwłaszcza zbiór pszenicy był tak niepomysłny, że ziarna tego braknie dla ludności.

Ukraina ma niezłe urodzaje. Wedle obliczenia rządu ukraińskiego, mogłaby być wywieziona nadwyżka w ilości 1,250,000 ton zboża, ale wciąż liczyć się trzeba z wielkimi trudnościami przewozu.

W Austro-Węgrzech zbiory są zaledwie średnie. Być jednak może, że pokryją miejscowe zapotrzebowanie, dzięki energiczniejszej działalności rządu, który w roku bieżącym zajmuje się gorliwiej, niż w roku ubiegłym, gospodarką rolną w kraju.

W Wielko-Rosji zbiory wypadły lepiej, niż ogólnie mniemano. O ile by się dało przewieźć z guberni mających nadmiar zboża do guberni mało produkujących, stosunki żywnościowe mogłyby doznać poprawy.

Włochy mają zbiory średnie.

W Anglii, jak zapewnia rząd wielko-brytyjski, zbiory wypadły znakomicie, wystarczą bowiem do wyżywienia ludności w ciągu 40 tygodni, podczas gdy w czasie pokoju starczyły zaledwie na 10 tygodni.

W Australji uprawę pszenicy zmniejszono o 12% ze względu na niemożność wywozu do Europy.

W Stanach Zjednoczonych były poważne straty w zbiorach; takie same wiadomości nadeszły z południowo-zachodniej Kanady. Układły w sprawie przewozu zeszłorocznych zapasów pszenicy australijskiej do Stanów Zjednoczonych na statkach amerykańskich rozbiły się, przyczem pszenica australijska mogłaby być dostarczona do Ameryki dopiero po skończeniu zbioru pszenicy w Stanach Zjednoczonych.

W Argentynie zbiory są bardzo dobre; nadwyżka przeznaczona do wywozu obliczona jest na 3<sup>1</sup>/<sub>2</sub> mil. ton.

## Polityka Włoch wobec Słowian.

Od czasu odkrycia przyczyn niedostateczności uchwały wersalskiej stosunki między Jugosłowianami a Włochami ochłodziły się znacznie. Wprawdzie niektóre pisma włoskie („Secolo“) z tego właśnie powodu ostro napadają na Sonnina, inne jednakowoż otwarcie wyznają, że opuszczenie terenu układu z Korfu i stworzenie na miejscu ościężłej Austrii żywotnej, ambitnej i młodej Jugosławii — wątpliwy przedstawia dla Włoch interes. Natomiast zbliżać zdają się Włochy do Grecji. Polites w wywiadzie z Patris 27.VII zdobywa się na szereg komplementów w stosunku do Włoch, które coraz wyraźniej wstępują na drogę utworzoną przez Manzinię, co doprowadzi z pewnością do układu między Grecją a Królestwem Apeńskiem na podstawie analogicznej do układu z Jugosłowianami, to jest obopólnego umiarkowania. Również w stosunku do Czechów postąpiły się Włochy niezmiernie daleko. Zawarty 30.VI układ między rządem włoskim a czeską Radą Narodową jest formalnym traktatem z punktu widzenia prawa międzynarodowego, w każdym razie ciekawym nowotworem, jeśli już nie dziwołagiem. Traktat ten, składający się z 10 punktów uznaje polityczne, wojskowe, sądowe i wykonawcze kompetencje prawne Rady Narodowej na ziemi włoskiej i przynajmniej w normom uchwalonym przez tę organizację skuteczność prawną. Jest zarazem powyższy układ traktatem przymierza między obu stronami i obowiązuje je do wzajemnej ochrony narodowych interesów. Mimo wszystko pewne złagodzenie kursu antyaustrijskiego na zachodzie zdaje się istnieć. Kampanja w prasie przychodzi. Ustawiczne odkładanie terminu zwołania kongresu narodów uciśnionych, mającego mieć miejsce w Paryżu, nie zdaje się również przepadkiem. Charakterystyczny jest również fakt, że konserwatywna partja serbska zaczyna znowu występować ze swym programem porozumienia z Austrią.

## Z Prezydium Rady Ministrów.

Rada Ministrów odbyła wczoraj dn. 29 b. m. popołudniowe posiedzenie, na którym zajmowała się nowelą do kodeksu karnego oraz sprawą wprowadzenia autentycznego tekstu polskiego ustawy karnej i postępowania karnego.

## Z Ministerstwa W. R. i O. P.

Egzaminy dla eksternów i eksternistek. Sekcja Szkolnictwa Średniego Ministerstwa W. R. i O. P. przypomina, że egzaminy dla eksternów i eksternistek z zakresu klas 4-ch, 6-ciu i 8-iu i uzupełniające rozpoczyna się w drugiej połowie września r. b. w Warszawie, Lublinie, w Łodzi i w Kielcach, o ile w każdym z tych miast zbierze się odpowiednia liczba kandydatów.

Podania, zaopatrzone w wymagane załączniki (metryka urodzenia, zyciorys, świadectwa szkolne, 2 nienaklejone fotografie i opłata 80 mk. względnie 40 marek), należy wnieść najpóźniej do 1 września do Sekcji II (Al. Ujazdowska 37). Opłatę należy uiścić wprost w Centralnej Kasie Państwowej (Nowy Świat 69), a kwit, ewentualnie przekaz pocztowy, uiszczony zapłaty załączyć do podania.

W podaniu należy wskazać, w którym z wymienionych miast kandydat pragnie zdawać egzamin, z kursu jakiej szkoły (filol. czy realnej), wymienić, który język nowożytny wybierze na egzamin piśmienny, i podać adres stały zamieszkania oraz adres w czasie egzaminu.

Dokładny termin rozpoczęcia egzaminów będzie podany do wiadomości później.

## Z Komisji Wojskowej.

Wydział jeńców Komisji Wojskowej zawiadamia, że wyłącznie za jego pośrednictwem należy czynić, ze względu na ich skuteczność, starania o uwolnienie jeńców wojskowych.

Podania, skierowane bezpośrednio do instytucji prywatnych, opóźniają rezultat, gdyż odpowiednie władze przesyłają je do opinijowania Komisji Wojskowej.

O ile jeńca jest rolnikiem, należy wymienić ilość morgów gruntu własnego lub rodziców i zaznaczyć szczególne powody, uzasadniające potrzebę uwolnienia, jak np.: 1) grunt, leżący ugiorem, 2) brak rąk roboczych, 3) niedość doświadczenia do pracy fizycznej na roli rodziców jeńca, z powodu ich wieku, 4) niemożność zajęcia się taką pracą żony, obciążonej kilkorgiem dzieci drobnych, których lata należy podać, 5) brak opieki nad gospodarstwem lub dziećmi, z powodu śmierci ich opiekuna.

Pierwszeństwo do uwolnienia mają rolnicy, posiadający przynajmniej 15 morgów gruntu uprawianego. Poświadczenie dają urzędy gminne.

O ile jeńca jest bezrolnym, należy dołączyć do podania o jego uwolnienie zaświadczenie odnośnych przedsiębiorstw, urzędów lub osób, ze zobowiązującą się zwolnionemu z niewoli jeńcowi, po jego powrocie do kraju, dać pracę, która zapewni jemu i jego rodzinie całkowite utrzymanie.

Wydział jeńców podejmuje również starania o zwalnianie jeńców na urlopy do kraju. Uzyskanie urlopu jest możliwym, o ile ktoś z rodziny jeńca jest ciężko chory i o ile choroba ta zagraża mu niebezpieczeństwem utraty życia. W tym wypadku należy przedstawić w biurze Wydziału jeńców świadectwo lekarskie, stwierdzające wyraźnie groźny stan choroby. Dla podjęcia kroków o urlop dla jeńca w sprawach majątkowych wymagane jest zaświadczenie reagenta, sądu, lub urzędu gminnego, uzasadniające konieczność obecności jeńca przy załatwianiu tych spraw.

Należy podać: kiedy jeńca został wzięty do niewoli i jego dokładny adres, ile osób jest w rodzinie, ich wiek i adres, jakie zapomogi pobiera rodzina.

Za pośrednictwem biura Wydziału można odszukać jeńca.

Pożądaniem jest dla ułatwienia poszukiwań, by rodziny komunikowały: 1) imię i nazwisko jeńca, 2) miejsce i datę urodzenia, 3) w jakim pułku i randze służył jeńca w wojsku rosyjskim, 4) gdzie został wzięty do niewoli.

Sprawy oficerów i żołnierzy z I i II Korpusu Polskiego, oraz sprawy internowanych legionistów b. Polskiego Korpusu Poziłkowego zatwierdza, i wszelkich informacji udziela Wydział Jeńców Komisji Wojskowej.

Podania są wolne od stempla i wszelkich opłat.

Biuro Wydziału Jeńców układa zainteresowanym podania na miejscu. Podania z prowincji można przesyłać za pośrednictwem Rad Opiekuńczych lub pocztą.

Biuro Wydziału mieści się w Warszawie, przy ul. Królewskiej № 35 i jest otwarte dla interesantów w dni powszednie od 9—12 rano, w niedziele od 10—12 rano.

Kierownik Wydziału, Witold Zawadzki, przyjmuje interesantów codziennie od 10 do 11 rano.

## KRONIKA POLITYCZNO-SPOŁECZNA.

**Balfour o położeniu prawnym Polaków w Anglii.** Na interpelację w izbie gmin złożył Balfour dnia 29 lipca deklarację w sprawie Polaków pozostających w Anglii tej treści:

„Położenie prawne Polaków zamieszkałych w kraju naszym tak, jak się ono obecnie przedstawia, jest tego rodzaju, że odtańd będą oni traktowani przez rząd J. Król. Mości jako cudzoziemcy zaprzyjaźnieni. Na teraz niepodobna wyjąć poza powyższe ustalenia.

**Rozwiązanie Komitetu Obrony Narodowej.** Rząd Stanów Zjednoczonych wezwał Komitet Obrony Narodowej, organizację polską, która zwalczała tworzenie armii polskiej w Ameryce, aby wydał odezwę za wystąpieniem do Legionów polskich w Ameryce. Ponieważ K. O. N. żądaniu temu, jako sprzecznemu z całą dotychczasową działalnością wspomnianej organizacji, nie mógł zadośćuczynić, rząd amerykański, po przeprowadzeniu śledztwa przez władze wojskowe, rozwiązał K. O. N. Rząd amerykański zarząca Komitetowi Obrony Narodowej, że popierał Legiony polskie w kraju, przeskądzał organizację armii polskiej w Ameryce i uznawał Radę Regencyjną w Warszawie.

**Reformy rolne na Ukrainie.** Bank rolny na Ukrainie otrzymał zatwierdzenie rządowe. Jest to instytucja, przy pomocy której przeprowadzona ma być reforma agrarna. Zadaniem banku jest stworzenie drobnej własności rolnej przez nabywanie wielkiej własności i parcelowanie jej między chłopów, oraz udzielanie pożyczek w celu umożliwienia racjonalnej gospodarki i podniesienia oraz udoskonalenia gospodarki rolnej. Rząd ukraiński uważa, że w ten sposób stworzy podstawy zdrowej polityki agrarnej.

**O skasowanie języka ukraińskiego na Ukrainie.** W „Dzienniku Kijowskim” z dn. 11 sierpnia czytamy:

Nowa rada zwraca uwagę na dwa memorjały, złożone w ubiegłym miesiącu hetmanowi i ministrowi spraw wewnętrznych przez „Związek chłiborobów właścicieli powiatu zolotonoskiego. Jeden z tych memorjałów ma zawierać konkretny plan uratowania nie tylko powiatu zolotonoskiego, „ale i całej Ukrainy”, drugi zaś, doręczony ministrowi spraw wewnętrznych, obejmuje między innymi takie żądanie:

„Skasować wprowadzony przez rząd rewolucyjny język galicyjsko-łaciński, niekulturalny i obcy dla Ukrainy”. Następnie zaleca jest niewprowadzenie tego „języka” do szkół początkowych i pozostawienie samym rodzicom rozstrzygnięcie kwestii, czy nauczanie ma się odbywać w języku „rosyjskim”, czy też w miejscowym narzeczu ludowym.

**Kaukaz i Don.** Na Kaukazie dylemat: z Anglią czy z Rosją nie traci na aktualności, a nawet przeciwnie, wobec wypadków w Persji staje się coraz wyraźniejszy. Dwie Rzeczypospolite Donu i Astrahanu zawarły w Rostowie rodzaj związku, przyczem poręczając swą samodzielną, postanowiły zwalczać razem bolszewików i popierać swe pretensje do sąsiednich gospodarzo lub strategicznie niezbędnych obobów.

**Dziewięć przemian (losy Albanii).** Albania poraz dziewięć w ciągu pięciu lat zmieniła swe położenie polityczne. Dzieje jej w świetle dat przedstawiają się następująco: 1) niepodległość (28.XI 1913) i regime turecki, 2) rządy ks. Wieda (7.V 1914), 3) pierwszy rząd powstańczy (3.IX 1914), 4) zajęcie Beratów przez Epirotów (20—30.IX 1914), 5) pierwsze rządy Essada Paszy (XI 1914), 6) drugi rząd powstańczy (styczeń 1915), 7) rząd Essada Paszy (VI 1915), 8) okupacja austriacka (od lutego 1916), 9) okupacja włoska (10.VII 1918).

**Żądania żydowskie w memorandum socjalistycznym.** Memorandum konferencji socjalistów ententy o celach wojny zawiera między innymi następujące żądania w sprawie żydowskiej (punkt III f.): „Konferencja domaga się dla żydów wszystkich krajów tych samych praw elementarnych, z których korzystają mieszkańcy jakiegokolwiek innej narodowości, a więc prawa: wolności osobistej, wyznawania religij, wychowania, swobody ruchu, handlu i t. d. Konferencja wypowiada się za uwolnieniem Palestyny od ciemniejszego panowania Turcji. Palestyna winna stać się międzynarodowo zagwarantowanym schroniskiem dla tych członków narodu żydowskiego, którzy życzą sobie powrotu do tego kraju. Tu będzie dana im

możność samoistnego rozwoju bez ubocznych wpływów osób innej rasy lub wyznania”.

**Rządowa akcja dla powodźian w Galicji.** Od dłuższego czasu trwająca słota spowodowała w niektórych powiatach, szczególnie w Galicji zachodniej, wielkie powodzie, które zagroziły bytowi wielu egzystencji rolniczych, przebyta już klęską posuchy poważnie zachwianych. Wobec tego namiestnik natychmiast wdrożył rządową akcję zapomogową dla znieszonych całkowicie powodźian przez zarządzenie utworzenia komitetów ratunkowych i równocześnie wezwał wchodzące w rachubę starostwa do przedłożenia sobie wyników zbadania szkód powodziowych, oraz przedstawienia wniosków co do niezbędnej pomocy rządu. Skoro tylko żądane daty do prezydium namiestnictwa nadejdą, namiestnik wydać ma w miarę możliwości potrzebne zarządzenia: celem ulżenia nędzy rodzin tą klęską nawiedzonych.

**Falszowanie artykułów spożywczych.** Jak donosi „Vorwärts”, dyrektor lipskiego zakładu badań chemicznych, dr. Röhrig, ogłasza: Przejmujące wstrętne odpadki rzeźni przerabiane są na kiełbasy i salcesony. Nawet odpadki, używane poprzednio na karm dla zwierząt, jak ścięgna i żyły, dalej pokarm dla psów, osiagają zdumiewające ceny rynkowe. Pomiećdy innymi, stwierdzono w „kiszce”, przedstawionej do badania, zaledwie niespełna 2 procenty tłuszczu. Na niwie falszowania artykułów spożywczych występuje ze szczególną dobitnością i uporczywością zjawisko „mineralizacji” tych artykułów. Gips i kreda osiagają ceny ten wyższe, im bardziej znajdują zastosowanie pod tym względem. Atun, sól glauberska, sól kuchenna, nawet glina i soda są używane, jako przymieszki. Również mąka drzewna, mąka ze słomy i mąka z rozrartych kamieni stały się artykułami poszukiwanymi i znajdują nabywców po cenach nie do uwierzenia.

## TELEGRAMY.

### Podróż cesarza Wilhelma.

**Berlin, 29 sierpnia.** (W. A. T.). Cesarz Wilhelm przybył dziś do Nauheim w celu odwiedzenia bawiącego tu na kuracji króla Ferdynanda bułgarskiego.

### Posiedzenie komisji niemieckiej Rady związkowej.

**Berlin, 30 sierpnia.** (W. A. T.). „Tagblatt“ donosi, że przedmiotem narad odbyć się mającego w nadchodzący poniedziałek posiedzenia komisji Rady związkowej do spraw zagranicznych będzie przedewszystkiem, według informacji pewnego dziennika monachijskiego, kwestja wschodnia oraz traktaty uzupełniające niemiecko-rosyjskie.

### Przedstawiciele Bawarii i Saksonji w Bułgarii.

**Monachjum, 30 sierpnia.** (W. A. T.). Według doniesienia „National Ztg.”, rokowania w sprawie przedstawicielstwa dyplomatycznego Bawarii w Bułgarii dobiegają końca. Poseł bawarski przy dworze wiedeńskim akredytowany ma być również w Sofji. Rząd saski ustanowił ma również przedstawicielstwo dyplomatyczne w Sofji, w osobie posa saskiego w Wiedniu.

### Hr. Hertling w Berlinie.

**Berlin, 29 sierpnia.** (W. A. T.). Biuro Wolffa donosi urzędowo: Kanclerz Rzeszy hr. Hertling wraz z podsekretarzem stanu v. Radowitem i otoczeniem powrócił dziś rano z wielkiej kwatery głównej do Berlina.

**Berlin, 29 sierpnia.** (W. A. T.). Półurzędowa „Norddeutsche Allgemeine Ztg.” donosi, że hr. Hertling przyjął przed południem wicekanclerza v. Payera oraz sekretarza stanu spraw zagranicznych v. Hintzego.

### Prezes ministrów ukraińskich wyjechał z Berlina.

**Berlin, 30 sierpnia.** (W. A. T.). „Lokal Anzeiger“ donosi: Ukraiński prezes ministrów, Lysohub i wice-sekretarz stanu, Paltow po załatwieniu swej misji berlińskiej odjechali z powrotem do Kijowa. Oświadczyli oni przedstawicielowi naszemu, że zadowoleni są zupełnie z wyniku rokowań berlińskich. Wyrzucili się z wielkiem uznaniem o ułatwieniach, jakich im ze strony niemieckiej nie szczędzono.

### Protest z powodu aresztowania oficerów w Moskwie.

**Kijów**, 29 sierpnia. (W. A. T.). Podług doniesienia „Gołosa Kijewa”, państwa neutralne wystosowały protest do rządu sowiektów z powodu masowego aresztowania oficerów w Moskwie i Petersburgu, przyczem zagrożono rządowi bolszewickiemu zniesieniem prawa azylu dla przedstawicieli bolszewickich w państwach neutralnych.

### Sytuacja Czecho-Słowaków na Syberji.

**Amsterdam**, 29 sierpnia. (W. A. T.). „Times” donosi z Tokio dnia 23 sierpnia: Komisja czeska, która wyjechała z Władywostoku w celu udania się do Waszyngtonu, bawi obecnie przejazdem w Tokio. Komisja, która się składa z członków Rady narodowej, wyrazi rządowi japońskiemu w poniedziałek urzędowo podziękowanie za pomoc wojenną na Syberji, poczem uda się w dalszą podróż. Jeden z członków komisji, Spaczek, w rozmowie z korespondentem zaznaczył, że koalicja miała narazie zamiar uwolnienia Czecho-Słowaków. Jest jednak rzeczą niewątpliwą, że teraz rzeczywistiony będzie plan inny, szerszy, a mianowicie utrzymanie i rozszerzenie zajętych przez Czechów pozycji. Położenie jest dziś ze względu na zbliżającą się zimę bardzo poważne. Na wschodnim wybrzeżu jeziora Bajkałskiego znajduje się odosobniony oddział czeski w sile 5,000 ludzi, podczas gdy armia w Mandżurji, licząca 7,000 ludzi, z godziny na godzinę oczekuje pomocy japońskiej. Armia bajkałska jest źle uzbrojona. Terytorjum pomiędzy obiema armjami zajmują wojska sowieckie. Jedyną nadzieję Czecho-Słowacy pokładają w wojskach, posuwających się od strony Mandżurji.

### Powstanie we Władywostoku.

**Moskwa**, 30 sierpnia. (W. A. T.). We Władywostoku powstał przeciwko władzy sowieckiej kozacy i oficerowie osadnicy. Cała ludność robotnicza powstała jak jeden mąż w celu podjęcia walki przeciwko kontr-rewolucjonistom. Okazało się, że Duma miejska i prawi socjal-rewolucjonisci są organami kontr-rewolucyjnymi. Powstanie zostało stłumione. Pobicie powstańcy ratowali się ucieczką.

### Koalicja w sprawie okrętów neutralnych.

**Paryż**, 29 sierpnia. (W. A. T.). Podług dekretu, wydanego na zlecenie ministrów marynarki, blokady i spraw zagranicznych, każdy statek neutralny, który podda się kontroli nieprzyjacielskiej, przyjmując bez przymusu eskortę nieprzyjaciela, nie uznawanej przez koalicję, a sprzecznej z wykonywaniem jej praw strony wojującej, uważany będzie za pozostający na usługach wroga aż do chwili udowodnienia przeciwnego i podlegać będzie konfiskacie i sekwestrowi, zarówno jak i towary pochodzenia nieprzyjacielskiego lub przeznaczone dla nieprzyjaciela, stanowiące jego ładunek.

### Pogwałcenie terytorjum fińskiego.

**Helsingfors**, 29 sierpnia. (W. A. T.). Z powodu pogwałcenia terytorjum fińskiego przez lotników angielskich, rząd fiński założył protest, w którym domaga się wyjaśnienia, ukarania winnych i wynagrodzenia uszkodzonych.

### Zwołanie parlamentu włoskiego.

**Bern**, 30 sierpnia. (W. A. T.). Dzienniki włoskie zapowiadają zwołanie Izby na 25 września. W toku sesji bieżącej oczekiwane są deklaracje rządowe w sprawie polityki narodowościowej.

### Misja utworzenia gabinetu holenderskiego.

**Haga**, 30 sierpnia (W. A. T.). „Korrespondenz Bureau” donosi: Królowa powierzyła misję utworzenia gabinetu komisarzowi królewskiemu w Limburgu Jonkheer Ruys de Beere-rouk. Ruys zastrzegł sobie czas do namysłu.

## Ostatnie wiadomości.

### KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Urządowo. Wielka Kwatera Główna. Dnia 30 sierpnia 1918 r.

#### ZACHODNI TEREN WALK.

Grupy wojsk księcia Ruprecht'a i Boehna.

Walki przedpolowe po obu stronach Lys i na północ od Searpy.

Na południo-wschód od Arras zaatakowane były skutecznie przez naszą artylerię i lotników bojowych oddziały piechoty nieprzyjacielskiej i wozy pancerne, zdążające na plac boju. Około południa wróg podjął na nowo swoje ataki. Punkt ciężkości ich spoczywał wczoraj na południe od drogi Arras-Cambrai. Wroga, nacierającego kilkakrotnie z Cherisy i Fontaine na Hendecourt, odrzuciliśmy po uporczywej walce. Dalej na południe Anglicy wtargnęli do Bullecourt i Riencourt. W labiryncie rowów pola leńców, powstałego na terenie dawniejszych walk, toczono tu zaciekle boje. Riencourt wydarte zostało wrogowi z powrotem, również odebraliśmy mu wschodnie krańce Bullecourt. Po południu nieprzyjaciel rozszerzył swoje ataki aż do okolicy na północ-wschód od Bapaume. Załamywały się one przeważnie już w ogniu naszej artylerji. Leger i Mory były miejscem, skąd nieprzyjaciel podejmował pięciokrotnie ataki. Zniszczono wiele nieprzyjacielskich wozów pancernych.

Na północ od Sommy w związku z ruchami, wykonanymi na południe od tej rzeki, cofnęliśmy się na linię obronną: Okolice na wschód od Bapaume—okolice na północ-zachód od Peronne. Wróg pesował się wczoraj niepewnie poprzez Bapaume-Combles-Maurepas.

Pomiędzy Peronne a Oisą trwały walki piechoty na zachodnim brzegu rzeki i kanału. Silne ataki, podjęte przez nieprzyjaciela na południo-wschód od Nesle oraz z Noyon na nasze nowe stanowiska na północ-wschód od miasta, zostały odparte.

Nad Ailette Francuzi zdobyli bardzo nieznacznie na terenie na wschodnim brzegu rzeki. Pomiędzy Ailette a Aisne podjęli oni znów łącznie z Amerykanami swoje ataki. Między Pont St. Mard a Chavigny od samego rana nacierano gwałtownie na nasze linie. Wozy pancerne, poprzedzając i prowadząc za sobą gęste masy piechoty nieprzyjacielskiej, coraz to ponawiały swoje ataki. Pułki magdeburskie, hannowerskie, turyngeskie i gwardja doszczętnie rozbiły ciężkie ataki wroga, podejmowane z podwójną przewagą liczebną. Rozstrzelano 72 wozy pancerne. Podoficer Cropmeier razem ze starszymi żołnierzami Manskem i Schlottauem z pierwszej kompanji karabinów maszynowych pierwszego pułku gwardji pieszej rozstrzelał 5 tanków. 165 pułk piechoty zniszczył 20 tanków. Francuzi ponieśli tu wczoraj niesłychanie ciężką porażkę. Straty nieprzyjaciela są wprost olbrzymie. Wzięliśmy do niewoli jeńców należących do 10 różnych dywizji.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

## REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH.

**Teatr Rozmaitości.** Dzisiaj i jutro „Anioł opiekuńczy”.  
**Teatr Mały.** Dzisiaj i jutro „Gra zmysłów”.  
**Teatr Letni.** Dzisiaj i jutro „Ciotka Karola”.  
**Teatr Nowości.** Dzisiaj i jutro „Galganduch”.

### Z giełdy.

Warszawa, d. 30.VIII 1918 r.

|                                  |        |        |
|----------------------------------|--------|--------|
| Obligacje m. Warszawy 6 1/2%     | —      | —      |
| 5% Obl. B. Ziemiański za Mk. 100 | —      | —      |
| Listy ziemskie 4 1/2%            | 184,00 | 185,00 |
| „ 4 1/2%                         | —      | —      |
| Listy miejskie 5%                | 166,50 | 167,25 |
| „ 4 1/2%                         | —      | —      |
| „ m. Łodzi 5%                    | —      | —      |
| „ 4 1/2%                         | —      | —      |
| Waluta: Ruble (500)              | 124,50 | 123,50 |
| „ (100)                          | —      | —      |
| Korony                           | 54,35  | 54,40  |

### ROZKŁAD POCIĄGÓW

od 15 maja 1918 r.

#### Odchodzą z Warszawy:

Do Sosnowca: 3.50 rano; 7.06 r. (kur.); 2.25 pp.; 10.27 w. (kur.).  
 Do Aleksandrowa: 4.44 r. (kur.); 7.20 r.; 10.37 w. (kur.).  
 Do Żyrardowa: 1.43 pp.  
 Do Skierniewic: 3.50 r.; 7.20 r.; 8.30 w.  
 Do Wilna: 8.16 r.; (pośp.) 3.45 pp.  
 Do Iłowa: 10.50 r.; 3.00 pp.  
 Do Dębli: 3.25 pp.; 8.26 r.  
 Do Brześcia: 1.47 w. nocy (kur.); 8.06 w. (kur.); 8.46 r.; 12.33 w. nocy.  
 Do Siedlec: 6.30 pp. (dw. brzeski).  
 Do Kalisza i Skalmierzyce: 6.00 r. (kur.); 9.25 r.; 8.43 w.

#### Przychodzą do Warszawy:

Z Sosnowca: 4.16 pp.; 7.06 r. (kur.); 1.22 w. nocy 6.45 pp. (kur.).  
 Z Aleksandrowa: 7.21 w. (pośp.); 7.36 w. (kur.); 11.57 w. (kur.); 2.09 w. nocy.  
 Ze Skierniewic: 7.50 r.  
 Z Żyrardowa: 5.39 pp.  
 Z Wilna: 1.20 pp.; 9.39 w. (kur.).  
 Z Iłowa: 10.40 r.; 10.17 w.  
 Z Dębli: 12.59 w. pośp.; 8.02 w.  
 Z Brześcia: 5.30 r.; 1.10 w. nocy (kur.); 4.14 r. (kur.); 10.07 w. (kur.); 3.27 r. (kur.).  
 Z Siedlec: 8.45 r. (dw. brzeski).  
 Z Kalisza i Skalmierzyce: 5.29 pp.; 11.17 w.; 11.35 w. (kur.); 1.32 w. nocy (kur.).

#### Ciechocinek—Aleksandrów:

Z Aleksandrowa do Ciechocinka: 6.40 r.; 10.00 r.; 3.20 pp.; 6.00 pp.; 7.30 w.; 10.30 w.  
 Z Ciechocinka do Aleksandrowa: 7.30 r.; 11.30 r.; 4.34 pp.; 6.35 w.; 9.24 w.; 11.20 w.

Opuścił tłocznizę Drukarni Państwowej

II-gi i III-ci tom

## „Projekt Konstytucji Państwa Polskiego i ordynacji wyborczej sejmowej”.

Projekt był opracowany przez Komisję sejmowo-konstytucyjną T. R. S., a wydany został przez rząd polski.  
 100  
 Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa.

## „BELLONA”

Opuścił prasę zeszyt 7 „Bellony”, miesięcznika wojskowego, wydawanego przez Komisję Wojskową. Treść stanowi: 1) Dr. Wacław Tokarz: Dąbrowski jako organizator, 2) St. Rostworowski: Udział kawalerji w bitwie Mołotkowskiej, 3) Jerzy Syrokomla Syrokomla: Gra wojenna. Różne: Tyłowa organizacja wojskowa w Niemczech. O wojsku belgijskim. Rodzaje ognia artylerji w walce pozycyjnej. Regulamin rosyjski o użyciu granatów ręcznych. O podziale lotnictwa wojskowego. O nazwy miejscowości wołyńskich. Znaczenie wyobraźni. Sprawozdania.

## „Wiarus”

Wyszedł Nr. 24 „Wiarusa”, pisma dla żołnierzy polskich, wydawanego przez Komisję Wojskową i zawiera następujące artykuły: 1) Adolf Malyski: „Naród i armja”, 2) „Śmierć Dyonizego Czakowskiego” (ustęp z niewydanych pamiętników weterana walki r. 1863, p. Józefa Mańkiewicza), 3) Wiktora Brummer: „Dąbrowski a my” (zycie i działalność Dąbrowskiego są dla dzisiejszego żołnierza polskiego wymowną nauką wytrwałości w doli i niedoli), 4) J. Malyski: „O koniu” (hygienu konia), 5) Feliks Szukiewicz: „Na pograniczu Litwy” (z pamiętnika oficera powstania r. 1863), 6) Życie żołnierskie: a) „Likwidacja obozu w Łomży”, b) „Pomnik Kościuszki”, c) „Tablica pamiątkowa Dąbrowskiego w Medjolanie”, d) „Z procesu przeciwko B. Polskiemu Korpusowi Poślukowemu w Marmaros-Sziget”, e) „109 rocznica śmierci pułk. Berka Joselewicza”, f) „Zakaz noszenia w Krakowie oznak legionowych”, g) „Ostrów w sierpniu”, h) „Żołnierze czy mordercy”.